

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

*Mam na imię **Bożena**, jestem z Tarnowskich Gór. Na rekolekcjach jestem czwarty raz. Czas rekolekcji jest dla mnie cennym darem od Pana Boga, czasem spotkania z żywym Jezusem. To właśnie tutaj doświadczam wyciszenia, oderwania się od szarej rzeczywistości. Nosząc w sercu różne doświadczenia, zranienia, rany, zrozumiałam, że mogę oddać je Panu Bogu i dziękować za nie. Dzięki rekolekcjom zrozumiałam, jak wielka jest miłość Pana względem nas, ludzi grzesznych. Podczas modlitwy wstawienniczej otrzymałam słowo: "Rzucili więc broń i zawarli pokój" Mch 11,51*

Po powrocie do domu słowo to na pewno zaowocuje w moim małżeństwie.

Exodus - nocne wyjście- cudowna sprawa. Nauka płynąca dla mnie z tego przeżycia: chcąc odwrócić się do tyłu podczas marszu- podążania za światłem Jezusa- usłyszałam w sercu głos Pana: "Pójdź za Mną". Zrozumiałam, że muszę porzucić to, co było, nie wracać myślami, sercem do ran, nie żalić się, tylko iść za Jezusem.

Dziękuję Ci Jezu za wielki dar wewnętrznego pokoju, wolności. Proszę Cię o łaskę wrażliwości sumienia na Twoje działanie dla mnie i moich najbliższych.

Chwała Panu.

Pragnę podzielić się moim świadectwem doznań podczas rekolekcji.

Zacznę cofając się nieco w przeszłość. Długo byłam daleko od Kościoła i od Boga. W dość młodym wieku doświadczyłam poważnej choroby, która towarzyszy mi do dzisiaj. Potem śmierć rodziców, oddalenie się ode mnie rodziny. W zasadzie zostałam sama. Wtedy zaczęłam poszukiwać Boga, myślałam o Nim, o powrocie do wspólnoty Kościoła. Trochę to trwało, bo trudno mi było wykonać ten krok po tylu latach. Gdy odeszłam od Boga byłam nastolatką, a teraz miałam trzydzieści kilka lat.

W końcu nastąpił przełom. Przystąpiłam do spowiedzi generalnej. Trafiłam na mądrego księdza, którego pouczenia dużo mi dały na początku tej drogi. Potem zrodził się żal, że Mama, która była bardzo wierząca, nie widzi tego mojego nawrócenia, że nastąpiło ono dopiero po śmierci Rodziców. Wierzę, że jest to pewien znak, że Bóg tak zadziałał, i że Mama gdzieś z góry patrzy na mnie i cieszy się.

Te moje pierwsze rekolekcje sprawiły że zaczęłam się inaczej, głębiej się modlić. Zachęciły mnie do poznawania Pisma św. Wrażenie zrobiły na mnie nauki o tym, że przed Najświętszym Sakramentem nie tylko trzeba się modlić, adorować, ale wystarczy też po prostu być w obecności Boga, szukać Jego obecności. Podziwiam wielu ludzi tutaj za ich głęboką wiarę i

Wpisany przez redakcja
wtorek, 26 lipca 2016 16:56

modłę się do Ducha Świętego o pogłębienie mojej wiary.

Agata

Uczestniczyłem w rekolekcjach wspólnot Odnowy w Duchu Św. w Wadowicach w Domu Rekolekcyjnym Księży Pallotynów na Kopcu. Tematem tych rekolekcji było Wprowadzenie w Liturgię i Sakrament. Rozważana była Księga Wyjścia - Exodus narodu wybranego z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Dzięki tym rekolekcjom zrozumiałem, że życie moje jest również Exodusem, tą wędrówką do Ziemi Obiecanej, którą jest życie wieczne. Pan Bóg pomógł mi zrozumieć, że w moim życiu pojawiają się elementy wolności i niewoli. Mogę swoje życie przeżyć w wolności "Dziecka Bożego" albo trwać w niewoli. Zrozumiałem, że kiedy pojawia się sytuacja niewoli, trzeba stanąć w prawdzie przed sobą i podjąć stanowczą decyzję a z tą decyzją musi być związany trud, wysiłek i praca nad swoimi słabościami. Jestem również przekonany, że powierzając się Bogu, to On mi daje siłę i moc. Bóg jest miłością, a na miłość nie ma innej odpowiedzi, jak tylko miłość. On się pochyla nade mną i każdym człowiekiem. Nikogo nie przekreśla i nie potępia.

Chwała Panu.

Stefan